

Wacław Rzewuski

1 października 2022

Wacław Rzewuski herbu Krzywda, Emir Tadż al-Fahr, Emir Abd al-Niaszan, urodził się 15 grudnia 1784 roku we Lwowie, zmarł 14 maja 1831 roku. Był synem Seweryna Rzewuskiego – hetmana polnego koronnego i Konstancji Małgorzaty Lubomirskiej. Jego pradziad Stanisław był polskim posłem w Turcji.

Wacław Rzewuski wychował się w Siedliszczu – stronach o silnych związkach ze Wschodem, gdzie panowała wówczas moda na wszystko, co się z nim kojarzyło. Po przeniesieniu się wraz z rodziną do Wiednia, kształcił się w elitarnym Theresianum, gdzie nauczył się języka tureckiego i arabskiego od swojego wuja, słynnego podróżnika i pisarza Jana Potockiego. Z kolei swoją początkową wiedzę o krajach arabskich przekazał mu drugi wuj – Adam ks. Czartoryski.

Wujowie zapoznali go także z wybitnymi ówczesnymi orientalistami wiedeńskimi Josephem Hammerem i Juliušem Klapnotrem. Wacław Rzewuski założył pierwsze w świecie pismo orientalistyczne: „Mines d'Orient. Fundgruben des Orients. Fontes Rerum Orientalium” (tj. „Kopalnia wiedzy o Bliskim Wschodzie”), wydawane w Wiedniu w latach 1809-1819. Był także członkiem Towarzystwa Naukowego w Getyndze, Akademii Nauk w Monachium i członkiem korespondentem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Służąc w wojsku austriackim brał udział w bitwie pod Aspern (znanej również jako Bitwa pod Essling), która miała miejsce w dniach 21-22 maja 1809 roku. W bitwie tej poniósł klęskę Napoleon. Hrabia Rzewuski służył jako podporucznik w pułku ułanów Schwarzeneggera osiągając stopień rotmistrza. W latach 1817-1820 podróżował po Bliskim Wschodzie poznając pustynię i jej mieszkańców, pozyskując ich zaufanie, polując i biorąc udział w beduińskich wyprawach wojennych. Jego kunszt i odwaga niewątpliwie przyniosły mu dużą sławę, a po przyjęciu do 13 plemion arabskich uzyskał tytuł emira oraz imiona: Tadż al – Fahr („Korona sławy”) i Abd

al-Niaszan („Sługa znaku”). Wrażenia z podróży do Arabii (zwiedził Syrię, Irak, Libię, Palestynę, nie docierając jednak do Mekki) spisał po francusku w pamiętnikach *Sur Les Chevaux et Provenants des Races Orientales*.

Oto krótki ich fragment: „Przebiegłem całą Arabię skalistą i pustą wszere i wzdłuż. (...) Jestem uznany jako Emir i Szejek w trzynastu pokoleniach beduińskich i używam wszelkich prerogatyw przywiązanych do tej godności. Mogę więc powiedzieć, że w pustyni czuję się, jak gdybym był w moim kraju rodzinnym. Znajomość dokładna języka i obyczajów miejscowych były mi zawsze wielką w moich podróżach po Arabii pomocą – posłużą mi one w przyszłych wyprawach. Jeżdżę konno i władam dzidą jak prawdziwy Beduin; na silne zdrowie moje nie mają wpływu ani upały, ani zmiany klimatu. Nie lękam się trudów i zmęczenia, żadnego rodzaju niebezpieczeństwo ustraszyć mnie nie jest w stanie. (...)”

W 1927 roku jego manuskrypt został zakupiony przez bibliotekę Narodową, gdzie przetrwał do dziś. Zawiera on ponad 400 kolorowych rysunków, stanowiących źródło badań nad arabską kulturą i obyczajami. Pamiętniki zawierają też nuty muzyki beduińskiej, spisy ludności niektórych plemion, opisy broni i zwierząt (w tym koni).

Po powrocie do Polski, gdzie osiadł w Sawranii, wiele czasu spędzał na jeździe konnej wśród Ukraińców, gdzie stał się na tyle sławny, że powstały o nim pieśni np.: „Hej, pane Hetmane Zołotaja Boroda (...) Hej pane Hetmane, hej pane Rewuckij, Prijdy nuże miłyj Lasze (...)”. W swoim majątku zbudował stajnię w stylu arabskim, a przylegającą do niej część mieszkalną ozdobił pamiątkami z podróży – posiadał bogatą kolekcję orientalnych rękopisów, książek, strojów, broni i fajek. Rzewuski ubierał się w arabskie stroje i zasłynął jako postać niezwykła i tajemnicza. W jego domu na wywyższonym miejscu eksponowany był Koran.

Był on także inspiracją dla poetów i malarzy do tego stopnia,

że stał się postacią na poły legendarną: umieścili go w swoich wierszach m.in: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Wincenty Pol, Tadeusz Miciński, Tymko Padura, oraz Michał Budzyński. Pojawił się także na obrazach Juliusza Kossaka, Piotra Michałowskiego i Januarego Suchodolskiego. O samej śmierci Rzewuskiego nie wiadomo zbyt dużo – w 1831 roku zaginął bez wieści prawdopodobnie podczas potyczki pod Daszowem w czasie powstania listopadowego, do którego wystawił oddział jazdy. Istnieje legenda, że Emir jednak uratował się, a J. Bystron pisał, że kilkanaście lat później w Arabii żył człowiek, który mienił się zwać Rzewuskim i nosił imię Hadajat.

Emir Rzewuski najprawdopodobniej nie przyjął islamu, stąd w swych podróżach nie dotarł do Mekki, gdzie nie chciał pojawić się jako niemuzułmanin. Z drugiej strony w swoich pamiętnikach niejednoznacznie napisał: „Jeśli ja sam, emir Arabów Beduinów, ubrany jak oni, mówiący ich językiem, znający ich obyczaje...miałem tyle trudności w Damaszku za sprawą koni dla królowej Wirtembergii – na co byłby wystawiony mizerny chrześcijanin, który by przybył kupować konie w Arabii, nie znając ich języka, ani obyczajów, ani ras końskich? Choćby był najmędrszym koniuszem Europy, zgubiłby swoją łacinę w Arabii“.

Był zafascynowany Wschodem. Profesor Jan Reychman w swojej książce „Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w“ (Warszawa 1972) pisał o Rzewuskim: „Czego szukał na Pustyni Arabskiej, co ciągnęło go tak niepoohamowanie do szejków beduińskich, do kraju palm, oaz i karawan? Otóż w Beduinach widział wymarzone dzieci natury, wolnych synów pustyni, nieskażonych władzą tyranii ani chciwością. Zwiedziwszy ubogą chatę i poznawszy przepych domu bogacza stwierdził, że obydwaj byli tylko niewolnikami: jeden-bogactwa, drugi-nędzy. Żywił dla obu jedynie litość. „Przyjaciel mądrej wolności, przyjaciel natury, szukałem ludzi wolnych i pozostających w stanie naturalnym“. Cywilizacja jednak zniszczyła to, co było wolne, i to, co było naturalne, a on, zawiedziony na Europie, zwrócił się ku Wschodowi, gdzie zamiast sztuczności i fałszu

znalazł „nieokiełznaną szczerść i bezpośredniość uczuć”.

Bez względu na to, czy był, czy nie był muzułmaninem, wydaje mi się, że warto przypominać szerzej takie postaci, które miały tak duży wkład do dziejów orientalistyki polskiej i europejskiej. Prace a przede wszystkim podróże Rzewuskiego, były pionierskie na skalę światową i wzmocniły fundamenty polskiej orientalistyki.

Autor: Pavel. K

Źródło: WolneMedia.net